



12+

GŁOS ZNAD PREGÓŁY

**Nr 4 (237) kwiecień 2016****PISMO POLSKIE OBWODU KALININGRADZKIEGO
ukazuje się od XI 1995 r.**

1050 rocznica Chrztu Polski

Obachdy 1050-lecia chrztu Polski są w Polsce wydarzeniem o charakterze państwowo-religijnym. W związku ze Światowymi Dniami Młodzieży spodziewana jest wizyta w Polsce papieża Franciszka. Główne obchody ogólnopolskie w 2016 r. odbyły się 14 kwietnia w Gnieźnie - Msza św. w katedrze, a w Poznaniu 15 kwietnia odbyły się obrady Zgromadzenia Narodowego wraz z orędziem prezydenta Andrzeja Dudy. Hasłem obchodów jest „Gdzie chrzest, tam nadzieja”.

Na temat chrztu Polski wiemy bardzo niewiele. Źródła współczesne nie aktywnie chrztu Mieszka nie istnieją. Wiemy, że odbyło się to na pewno w granicach „państwa gnieźnieńskiego”, czyli w przestrzeni historycznej Wielkopolski. Nie wiemy czy Mieszko chrzczony był w jeziorze lub rzece, czy też w baptysterium. Jeżeli w baptysterium, to najbardziej prawdopodobne jest to na Ostrowie Lednickim. Gród ten, rezydencja Mieszka I, był w latach 963-965 przestrzenią ogromnych inwestycji budowlanych. Zapewne wszystko tu przygotowywano na ów rok 966. Wtedy powstają: baptysterium kościół grodowy oraz palatium. Gród na Ostrowie był planowany na wzór wielkich pałaców zachodnioeuropejskich.

Liturgia wskazuje, że data chrztu mogła być Wielka Sobota, a w 966 r. przypadała ona 14 kwietnia. Ta data jest domyślną symboliczną datą chrztu Mieszka i jego dworu. Jednocześnie jest to też data chrztu Polski. Decyzja Mieszka o przyjęciu chrztu była przede wszystkim wynikiem politycznych i kulturowych kalkulacji. Ze źródeł



wynika jednoznacznie, że chrzest Mieszka był wynikiem sojuszu zawartego przez księcia Polan z chrześcijańskim dworem czeskim Bolesława I. Przemyślenie polsko-czeskie, potwierdziło małżeństwo Mieszka z Dobrawą córką władcy Czech. Sojusz ten był podstawą polityki zagranicznej Mieszka i chronił nasze ziemie przed najazdami Wieletoń, wrogich Polanom Słowian zamieszkujących tereny północne między Odrą a Łabą. Domniemane zagrożenie ze strony Niemiec wówczas nie istniało. Wprost przeciwnie Cesarstwo Niemieckie było naszym głównym sojusznikiem. Mieszko przyjmując chrzest wprowadził ziemie polskie w tradycję i kulturę europejską. Był to akt niezwykle odważny, gdyż musiano zrezygnować z zasad starej wiary, co zapewne nie wszystkim się podobało i musiało budzić wątpliwości i obawy gniewu starych bogów. Pogańskie wierzenia Polan można określić jako polidolskie. Otaczali oni kultem naturę – ciała niebieskie, zjawiska atmosferyczne, drzewa, góry, zbiorniki wodne. Obok natury czcili również duchy przodków. Nieodłącznym elementem tych wierzeń była magia i demonologia. Polanie nie budowali świątyń, które trzeba by było burzyć.

Chrzest Mieszka I zapoczątkował proces chrystianizacji, który w następnych latach czynił duże postępy i doprowadził do przyjęcia przez większość mieszkańców ziem polskich religii chrześcijańskiej w obrządku rzymskim. O pierwszych latach działalności misjonarzy wiadomo niewiele. Biskup Jordan przybył do państwa Polan w 968 roku. Bez pomocy Mieszka oraz aparatu państwowego misja chrystianizacyjna miałaby niewielkie szanse powodzenia.

Sukces chrystianizacji okazał się trwały, a katolicyzm jako wyznanie większości Polaków przetrwał do współczesności. W wyniku chrztu księcia na obszarze państwa Polan powstał Kościół monarszy. Władca utrzymywał rodzając się strukturę kościelną, sprawował opiekę nad misją chrystianizacyjną i budował świątynie. Kościół chrześcijański stworzył symbiozę z rodzącym się państwem polskim.

Po tym wydarzeniu, związani z kulturą chrześcijańską, przez ponad tysiąc lat budowali naszą polską, a zarazem europejską tożsamość. To wiara chrześcijańska identyfikuje nas obecnie, jako Europejczyków. Cały nasz kontynent został przez nią ukształtowany. Europa wyrosła na chrześcijaństwie. I to czy jesteśmy ludźmi głębokiej wiary chrześcijańskiej, agnostykami, czy nawet ateistami, odgrywa tu mniejszą rolę, bo to są nasze korzenie, podstawa naszej kultury. Wraz z przybyciem misjonarzy chrześcijańskich rozpoczął się proces przejmowania zachodnich wzorców politycznych i kulturowych, w tym struktury politycznej i administracyjnej państwa, systemu prawnego, obyczajów, pisma, łaciny jako języka urzędowego. Proces ten trwał wiele lat i doprowadził do przystosowania Polski do wzorców zachodnich. Stał się polityczno-kulturową częścią Europy łacińskiej.

oprac. MS





Spotkanie tysiąclecia: Papież Franciszek i Patriarcha Moskiewski i Wszechrusi. Przeszłość. Teraźniejszość. Przyszłość.



POLONIA



12 lutego 2016 r. na międzynarodowym lotnisku im. Jose Martí w Hawanie na Kubie miało miejsce spotkanie 266-tego Papieża Franciszka z 16-stym Patriarchą Moskiewskim i Wszechrusi Cyrylem. To spotkanie obilo się szerokim echem tak w rosyjskich jak i światowych mediach, a wielu politycznych, duchownych i świeckich komentatorów ośmieliło się nazwać je „Spotkaniem Tysiąclecia”.

Czy to było rzeczywiste spotkanie tysiąclecia, czy tylko rozmowa dwóch Głów znaczących w świecie Kościołów?

Przeszłość. Do roku 1054 nie było podziału Kościoła na Zachodni i Wschodni. Istniał jeden Powszechny (tzn. Katolicki) Chrześcijański Kościół, w którym były dwa ważne religijne centra – na zachodzie Wieczne Miasto Rzym z jego biskupem Pierwszym Wśród Biskupów zwanym Papieżem i na wschodzie w Bizancjum Konstantynopol z jego biskupem zwanym Patriarchą. Dogmatyczne, kanoniczne, liturgiczne i dyscyplinarne różnice między zachodem i wschodem zaczęły jednak narastać z powodów politycznych, kulturowych, mentalnościowych i geograficznego oddalenia na długo przed wspomnianym 1054 rokiem, w którym to nastąpił ostateczny rozłam Kościoła.

Kropką, która przelała te narastające czarne rozłamy stało się nieporozumienie Papieża Leona IX i Patriarchy Michała I Cerulariusza. Niepodporządkowanie się Patriarchy woli Papieża stało się punktem bezzwrotnym w relacjach obu Kościołów i poskutkowało obustronnym nałożeniem na siebie anatemy – ekskomuniki. I chociaż brak jedności między chrześcijańskimi Kościołami fundamentalnie wpłynął na ich dalszy rozwój, rozdzielone Kościoły nie chciały zaważać siebie nawzajem i sprawiły wrażenie, jakby żadnego problemu z rozdzielonymi Kościołami nie było. Taka praktyka trwała przez wieki.

Teraźniejszość. Jednak żadne, nawet największe spory między ludźmi nie mogą trwać wiecznie i po upływie czterdziestu dziesięciu

lat 5 stycznia 1964 r. dokonało się rzeczywiste „Spotkanie Tysiąclecia” Papieża Pawła VI i pierwszego w godności wśród Kościołów Prawosławnych Patriarchy Konstantynopola Atenagoras I, w wyniku którego doszło do wzajemnego zdjęcia z siebie nałożonych przed wiekami ekskomunik.

Od tego przełomowego momentu Papież regularnie spotykają się z różnymi Patriarchami Kościołów Prawosławnych. Nie mogło jednak jak dotąd dojść do spotkania Papieża z Patriarchą Moskiewskim i Calej Rusi, chociaż starania o to trwały od dawna. Chociaż Patriarchat Moskiewski i Calej Rusi znajduje się do-

istnieje, jest wiarą w Niego, ale także logicznie rzecz ujmując, że tylko wiarą jest pogląd, że Bóg nie istnieje.) Z tych to powodów spotkanie Papieża Franciszka i Patriarchy Cyryla przykuło uwagę całego świata i można powiedzieć, że jest dopełniającym, aczkolwiek jednakowo ważnym akordem „Spotkania Tysiąclecia”, jak spotkanie Pawła VI z Atenagorasem I.

Wymownym symbolem wieloletnich zabiegów i starań o to historyczne spotkanie jest podarunek złożony przez Patriarchę Cyryla Papieżowi Franciszkowi – kopia ikony Kazańskiej Madonny, której oryginał 28 sierpnia 2004 r. Jan Paweł II zwrócił Patriarsze Aleksyemu II z na-

wyższym szczeblu, w czasie którego wielokrotnie padły zapewnienia – Jesteśmy Bracia – nie może negatywnie wpłynąć na dalsze losy Kościołom i Prawosławia.

Na spotkaniu podpisano wspólną deklarację składającą się z 30 punktów. I chociaż jest w nich mowa o głębokich różnicach w spojrzeniu na wspólną, napełnioną tragicznymi także wydarzeniami historię obu Kościołów, to najistotniejszy jest fakt podjęcia decyzji wspólnego wspierania się nawzajem w dążeniu Bratnich Kościołów do szeroko rozumianego dobra ludzkości i wspólne spojrzenie na problemy współczesności. Oba Kościoły pragną współpracować i wspierać siebie nawzajem w wysiłkach na spotkaniu na świecie, poszanowania życia od poczęcia do naturalnej śmierci, ograniczenia terroryzmu, religijnego ekstremizmu, głodu, form wyzysku człowieka, niesprawiedliwego podziału dóbr, sekularyzacji społeczeństw i całkowitego wyeliminowania przesładowań religijnych.

Nie patrząc na bolesne rany zadawane sobie nawzajem w przeszłości, takie wzajemne zrozumienie i pragnienie na przyszłość może doprowadzić tylko do wielkich, dobrych owoców. Chociaż w kwestii całkowitego zjednoczenia obydwu Kościołów istnieje wiele sceptycyzmu, to jednak przeważa nadzieja także i na spełnienie się, jak nazwał to Patriarcha Cyryl mówiąc o pełnej jedności – Wielkiego Cudzu Naszego Pana Jezusa Chrystusa.

To historyczne, długo oczekiwane spotkanie, dopełniające wieloletnie już relacje Papieństwa z Patriarchatami Prawosławnych światów, jakkolwiek nie na patrzeć, cokolwiek by nie prorokować na przyszłość, ma w sobie jest Wielkim Cudem Jezusa Chrystusa, który modlił się w Wieczerniku do Ojca – aby byli Jedno.

Warto mieć nadzieję, że wzajemne relacje Kościołom i Prawosławia będą się tylko ocieplać, że skończył się czas rozpraszania i zaczął się czas zjednoczenia i wspólnie z Chrystusem w Wieczerniku prosić w modlitwie – ABY BYLI JEDNO.

Igor Kazuńczyk



piero na piątym miejscu listy ważności posród niezależnych (autokefalicznych) Kościołów Prawosławnych w świecie, to jego wpływ na losy światowego Prawosławia i także losy ludzkości jest ogromny. Wynika to z tego, że Patriarchat Moskiewski jest największym co do liczby wiernych patriarchatem na świecie, więc z jego głosem liczy się ogromna ilość wierzących chrześcijan. Kolejnym powodem, dla którego nie wolno nie doceniać jego mocy, jest geograficzny fakt związku z Moskwą – jednym z najsilniejszych w świecie centrów politycznych i kulturalnych.

Jak uczy historia, wiara człowieka zawsze wpływała na życie społeczne i decyzje polityczne. Przykładem tego może być choćby komunizmem ateizm w ZSSR, który będąc w logicznej ocenie także tylko wiarą – nie w istnienie Boga, lecz w jego nieistnienie, bardzo wpłynął na losy Rosji i całego świata. (Według logiki, istnienia Boga nie da się udowodnić, ale też nie da się udowodnić jego nieistnienia, więc przyjmowanie, że Bóg

działa na szybkość ich spotkanie. I chociaż władze Rosyjskiej Federacji zapraszały Papieża do Rosji dwukrotnie w 1989 i 1998 roku, przyjazd Papieża był niemożliwy z powodu niemożliwego do pokonania przez Cerkiew Prawosławną dogmatycznym przekonania, że obecność w Rosji Głowy Kościoła Katolickiego naruszy tzw. Kanoniczne Terytorium Prawosławia.

Interesującym i wymownym, a także dającym do myślenia może okazać się fakt, że Papież Benedykt XVI spotkał się jednak wcześniej z obecnym Patriarchą Cyrylem 2007 r., gdy Ten był jeszcze odpowiedzialny za zewnętrzne kontakty Patriarchatu Moskiewskiego.

Przyszłość. Czego można się spodziewać po tym spotkaniu? W środkach masowego przekazu bylibyśmy świadkami skrajnych opinii na ten temat – od euforycznych po bardzo krytyczne oceny. Jednak sam fakt pierwszego w historii spotkania Głównych Kościołów, spotkania na naj-

Projekt jest współfinansowany ze środków finansowych otrzymanych z Ministerstwa Spraw Zagranicznych w ramach konkursu na realizację zadania „Współpraca z Polonią i Polakami za granicą w 2015 r.” The project is co-financed from the funds granted by the Ministry of Foreign Affairs in the competition for the public task “Cooperation with Polish Diaspora and Poles Abroad in 2015.”



Ministerstwo Spraw Zagranicznych

XI Międzynarodowy Dziecięcy i Młodzieżowy Festiwal Kultur Narodowych „Bałtycki Naszyjnik”



POLONIA



W dniach 25-27 marca 2016 roku w Palacu Kultury Młodzieży w Kaliningradzie odbył się XI Międzynarodowy Dziecięcy i Młodzieżowy Festiwal Kultur Narodowych „Bałtycki Naszyjnik”, poświęcony 70. rocznicy Obwołu Kaliningradzkiego i 55. rocznicy powstania Fundacji Pokoju Rosyjskiej. Festiwal ma swoją tradycję i odbywa się od 2005 roku.

Organizatorzy Festiwalu to Centrum Dzieci i Młodzieży „Na Kosmosolskiej” w Kaliningradzie i regionalna Fundacja Pokoju przy wsparciu Komitetu Edukacji Urzędu Miasta. Celem festiwalu jest podtrzymywanie i rozwój tradycji ludowych wielonarodowej kultury Federacji Rosyjskiej i zagranicy, a także rozwój, wspieranie i promowanie twórczości dzieci i młodzieży oraz wymiana doświadczeń delegacji twórczych.

W festiwalu w tym roku wzięli udział instytucje Kaliningradu i Obwołu Kaliningradzkiego z Sowiecka, Bałtyjska, Czerniachowska, Gusiewa, Gwardiejska i Bagrationowska, jak również z innych regionów: z Moskwy i Klajpedy (Litwa). Razem gościszono 700 uczestników w wieku do 25 lat.

Gośćmi honorowymi byli A. Szumlin, Zastępca Prezesa Rady Miejskiej De-



Otwarcie Festiwalu

putowanych Kaliningradu oraz Prezes Komisji ds. samorządu, polityki społecznej i bezpieczeństwa publicznego, B. Golubiew, Prezes oddziału regionalnego Funduszu Pokoju w Kaliningradzie, I. Gurow, specjalista Ministerstwa Miejskiego rozwoju oraz polityki wewnętrznej Kaliningradzkiego obwołu, T. Dmitriewa, Dyrektor Centrum Dzieci i Młodzieży „Na Kosmosolskiej” w Kaliningradzie.

Festiwal odbył się w następujących nominacjach: Choreografia, Soliści wokali, Grupa wokalna, Sztuki i rzemiosła. W wystawie Sztuki i rzemiosła wzięło udział 15 grup twórczych. W konkursie Historia Kraju Bursztynowej w rysunkach aż 55 młodych uczestników ujęło tematykę 70. rocznicy powstania Obwołu Kaliningradzkiego na swoich obrazach.

Autonomia Polaków „Polonia” również wzięła udział w tym festiwalu. W autonomii działa Studium malarskie „Wesołe Farby”, w związku z czym Prezes „Polonii” Helena Rogaczewska i kierownik Studium Swietlana Maksimowa

przygotowywały się do tego wydarzenia i w rezultacie stworzyły piękne prace, w których odzwierciedliły wieloletnie dobre stosunki i przyjaźń między Rosją i Polską. Na przykład: Herby miast partnerskich Kaliningrad – Olsztyn, Oziorsk –



wspólnie zdecydowały wziąć udział w nominacji Sztuki i rzemiosła.

Na wystawie zaprezentowano 26 prac dzieci w wieku od 5 do 16 lat, wykonanych w różnych technikach. Dzieci bardzo dużo

Elk, pomnik Przyjaźni Rosyjsko-Polskiej, pomnik Fryderyka Chopina w Kaliningradzie, Pomnik Adama Mickiewicza w Zelenogradzku, które bardzo pięknie zostały przedstawione na talarach.

Również w swoich pracach dzieci wyraziły, jak w dniu dzisiejszym wszyscy potrzebujemy spokojnego

nieba nad głową, pokoju na ziemi, że zawsze będziemy dążyć do utrzymywania przyjaźni między naszymi narodami.

W wyniku tego festiwalu Studio malarskie „Wesołe Farby” zostało laureatem Festiwalu za mistrzostwo extra klas w wykonaniu prac w nominacji Sztuki i rzemiosła.

„Takie wydarzenia są bardzo ważne dla wzmacniania jedności między



Organizator Festiwalu B. Golubiew wręcza dyplom

różnorodnymi narodami, wtedy ludzie nawzajem lepiej się poznają, zapoznają się z przedstawicielami różnych narodowości, z ich kulturą. Od dzieciństwa uczą się szanować inne obyczaje, zaczynają nawiązać dobre stosunki i kontakty z regionami zagranicznymi” – powiedział Igor Gurow.

Po zakończeniu Międzynarodowego Festiwalu Kultur Narodowych „Bałtycki Naszyjnik” uczestnicy wyrazili nadzieję na spotkanie w przyszłym roku, co oznacza, że praca, ukierunkowana na wzmacnianie relacji między narodowościami i regionami, będzie trwać.

Swietlana Maksimowa
Foto: E. Chursudow



Studio malarskie „Wesołe Farby”



Członkowie „Polonii” i goście honorowi



SPOTKANIE W ORMIAŃSKIM CENTRUM

Marsz, marsz Polonia,
Nasz dzienny narodzić,
Odpocniemy po swej pracy
W ojczyściej zagrodzie
„Pieśń Polaków”



Pośród dużej liczby dni świątecznych różnego rodzaju (państwowych, międzynarodowych, religijnych) w maju Polacy obchodzą:

1 maja Międzynarodowe Święto Pracy

2 maja Dzień Flagi Rzeczypospolitej Polskiej, **Dzień Polonii i Polaków za Granicą**

3 maja Święto Konstytucji 3 Maja **8 maja** Wniebowstąpienie

15 maja Zesłanie Ducha Świętego (Zielone Świątki) **26 maja** Boże Ciało, Dzień Matki

17 kwietnia tego roku członkowie Kaliningradzkiej Autonomii Polaków „Polonia” rozpoczęli cykl uroczystości polonijnych z okazji zbliżających się świąt.

Goście mogli na początku obejrzeć wystawę prac malarskich Studium Malowania „Wesołe Farby” (kierownik — Świetłana Maksimowa), rękodzieła uczestników Klubu „Polska Chata” (pod kierownictwem Janiny Bondarik), prac uczestników konkursu plastycznego „Moja piękna pisanka wielkanocna” i jeszcze mnóstwo innych rzeczy.

O godzinie 17.00 Prezes Autonomii Elena Rogaczkiowa przywitała wszystkich zebranych oraz przedstawiła honorowych gości — Konsula ds. spraw Polonii Jarosława Strycharskiego, przedstawicieli władz Obwodu Kaliningradzkiego, Ministerstwa Kultury, Prezesów innych ośrodków polonijnych oraz Prezesów wspólnot narodowościowych. Dalej rozpoczął się Koncert ludowej i współczesnej polskiej muzyki i tańca zespółu Autonomii „Polonia”.

Dzieci, młodzież i dorośli po kolei śpiewali i tańczyli. To było naprawdę pięknie! W sali panowała atmosfera święta i radości.

Oklaskom nie było końca! Najpierw dziecięcy zespół „Słoneczko” zaprezentował dwa utwory — o małych pieskach oraz śmieszna piosenkę z tańcem. Ale najbardziej dzieciaki były zachwycone mikrofonami.

Duet Katarzyny Gorenowej i Michała Jermolajewa opowiedział w swojej piosence historię

Adama i Ewy. A później zaśpiewali solowo: Kasia zaprezentowała utwór o miłości, a Michał zaśpiewał lubianą przez polonistów piosenkę „Odnawiam duszę”. Towarzyszył mu w tym zespół muzyczny pod kier. Andrzeja Androsiuka. W wykonaniu Prezesa Autonomii Eleny Rogaczkiowej publiczność usłyszała nie tylko muzykę współczesną, ale również piosenki ludowe. Po kolei wystąpili Maria Lachowa ze swoim zespołem rockowym „The Bottles”, Anna Klinduk, zespół „P.O.L.S.K.A” zatańczył trzy tańce ludowe, a podczas występu zespół muzyczny Andrzeja Androsiuka wszyscy chętni mogli spróbować zatańczyć „Tramblankę”.

Podsumowującym utworem stała się piosenka patriotyczna w wykonaniu Eleny Rogaczkiowej „Żeby Polska była Polską”. Publiczność śpiewała razem z nią, bo te słowa płynęły z samego serca!

Po koncercie głos zabrał Konsul ds. Polonii Jarosław Strycharski, który pogratulował tak pięknego koncertu, reprezentacji polskości. I wręczył Karolinie Moszkinej dyplom i nagrodę za zdobycie II miejsce w Międzynarodowym Konkursie Plastycznym „Polskie Bajanie”. Nagroda została przygotowana poprzez Radę Ministrów RP, dlatego to zwycięstwo jest naprawdę bardzo znaczące nie tylko dla naszej młodej Karolinki,



Sala jest pełna.
Zaczynamy!

ale i dla całego środowiska polonijnego naszego regionu.

A potem rozpoczęło się wręczenie dyplomów zwycięzcom oraz uczestnikom konkursu „Moja piękna pisanka wielkanocna”. Wśród nagrodzonych uczestników znaleźli się m.in. Leon Szmalc, Elena Korolowa, Alewina Bożkova, Zacharow Maksim, Egor Klippert, Jurij Pucznin. Praca zbiorowa dzieci Stowarzyszenia polonijnego „Związek Młodzieży Polonijnej”, Iwan Gorennow, Dmitrij i Daria Purcha, Danilejko Denis z Zelenogradzka, Irina i Maria Artiomow, Sawelij Morozow, Jekaterina Gałanskaja oraz inni uczniowie Studium Malarskiego, „Wesołe Farby” pod kier. Świetłany Maksimowej.

Szuka nie ma granic, więc łączą człowieczeństwo. Co ważne, wśród gości byli nie tylko lu-

dzie, mający pochodzenie polskie, ale również Rosjanie, Litwini, Żydzi, Ukraińcy i inne narodowości, a wydarzenie miało miejsce w Ormiańskim Centrum Kultury.

Jesteśmy różni, ale szanujemy się z przynależnością nawzajem.

Ilona Pietrienko

Więcej zdjęć — patrz str. 5.



Prezes „Polonii” E. Rogaczkiowa.
Nasza prowadząca pod każdym
względem.



Amatorski zespół. Gramy, śpiewamy.



Zatańczymy dobrego Trojaka!



Najmłodsze talenty dążą do wyższej sztuki



Ministerstwo Kultury Obwodu Kaliningradzkiego, Kaliningradzkie Muzeum Historii i Sztuki przy udziale Rosyjskiego Ośrodka Nauki i Kultury w Warszawie zorganizowały w kwietniu wystawę „Gwiezdne Bractwo” - z okazji 55. rocznicy pierwszego lotu człowieka w Kosmos. Wystawa opowiada o badaniu i opanowaniu Kosmosu.

Przez miliardy lat nikt nie widział jak w blasku słonecznym, w kosmicznej karuzeli krążyły planety. Przez miliardy lat obywateli patrzyły na to tylko gwiazdy. Nareszcie człowiek XX

wieku pokonując grawitację potrafił wtargnąć do Wszechświata, wkroczył na drogę prowadzącą w kosmiczne przestrzenie.

55 lat temu, 12 kwietnia 1961 roku, zegar na Wieży Spasskiej Kremla odliczał historię 108 minut – czas, który spędził w kosmosie pierwszy człowiek na Ziemi – Jurij Gagarin. To stało się możliwe dzięki badaczom, wśród których są nazwiska rosyjskich uczonych Edwarda Ciołkowskiego i Siergieja Korolowa. Zgodnie z uchwałą Zgromadzenia Ogólnego ONZ dzień 12 kwietnia ogłoszono Międzynarodowym Dniem Lotu Człowieka w Kosmos.

Minęło pół wieku od jeszcze jednego ważnego wydarzenia – 18 marca 1965 roku człowiek wkroczył w otwartą przestrzeń kosmiczną i udowodnił możliwość pracy w kosmosie. Był to kaliningradczyk Aleksiej Leonow.

Leonow został piętnastym kosmonautą świata i pierwszym, kto wykonał kolejny zasadniczy krok po Gagarinie. Zostać sam na sam z najbardziej obcą człowiekowi przestrzenią, zobaczyć gwiazdy tylko przez cienką szybę skafandra, usłyszeć bicie własnego serca w absolutnej ciszy i wrócić – to jest prawdziwy bohaterstwo. Przyczyniło się do tego tysiące naukowców, inżynierów, miliony ludzi.

Czterech kosmonautów, Bohaterów Związku Radzieckiego są naszymi rodakami. Trzech z nich (A. Leonow, W. Pacajew, J. Romanienko) dorastało, uczyło się i męniało na ziemi kaliningradzkiej. Tutaj ukończyli szkołę i otrzymali bilet w życie – świadectwo maturalne. Czwarzy – A. Wiktorienko studiował w szkole mistrzostwa lotniczego i stamtąd



został zrekrutowany do Oddziału Kosmonautów. W naszym obwodzie jest nawet dynastia kosmonautów – ojciec Jurij Wiktorowicz Romanienko i jego syn Roman Jurowicz Romanienko.

Człowiek zobaczył Ziemię z Kosmosu. Zobaczył jak w czarnej głębi Wszechświata unosi się jego planeta. Wydawało się, że nie sposób wytłumaczyć, jak ta mała

niebieska kulka mieściła w sobie bezbrzeżny błękit oceanów i bezgraniczę łądów. Przed nami jeszcze dużo do poznania w kosmosie. Przyszłość jest ściśle związana z dalszym badaniem i opanowaniem Wszechświata i powinna służyć dla dobra ludzi.

Dmitrij Osipow,
na podstawie materiałów KMHIS



Jurij Gagarin i Aleksiej Leonow

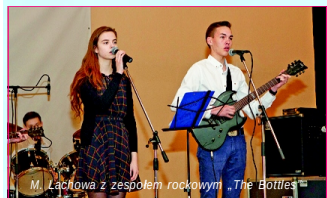
(ze str. 4)



Jesteśmy mali, ale utalentowani



J. Strycharski dziękuje uczestnikom



M. Łachowa z zespołem rockowym „The Bottles”



tuż-tuż zabrznięła szalone brawa... K. Gorenkova i M. Jermolajew



Anna Sanchip, dziewczyna z gitara

Сохранение памяти о Казимире Клеофасовиче Лавриновиче



Событие 31 марта 2016 года в Центре регионоведения Калининградской областной научной библиотеки, посвящённое 75-летию со дня рождения профессора Казимира Клеофасовича Лавриновича, с полным правом можно отнести к очень значимому событию в нашем регионе. Память о ярком, умном человеке, высочайшем интеллектуале, математике, историке, знатке высокой культуры и искусства, более 14 лет хранят его семьи, друзья, коллеги и ученики.

Имя К.К. Лавриновича почитаемо и любимо калининградскими музыкантами. В предыдущие годы вечера памяти проходили в концертном зале филармонии и в Кафедральном соборе, звучала музыка, которая привносила в нашу жизнь очень важную эмоциональную составляющую и соотносилась с миром Казимира Клеофасовича, который и сегодня творит чудеса с теми, кто с ним соприкасается.

Нота творчества и доброй памяти всегда остаётся после вечеров, посвящённых К.К. Лавриновичу, человеку высокой культуры и нравственности.

Вот и это событие в стенах областной научной библиотеки было развитием традиции сох-

ранения памяти. Всё внимание было сконцентрировано на его главных книгах: "Альбертина", написанной об истории Кёнигсбергского университета и истории древнего города, и монографии об астрономе Фридрихе Вильгельме Бесселе.

Предпосланный автором к книге очерков истории Кёнигсбергского университета Альбертина энциклопедиста, 1:4 "Род роки", и род приходит, а земля пребывает во веки" по замыслу организаторов, ведущей встречи, руководителя Центра регионоведения Светланы Масадировны Постниковой, стал лейтмотивом вечера памяти.

И это очень справедливо, исторические и научные исследования Казимира Клеофасовича заложили основы для изучения и открытия сложной и многослойной истории нашего края, помогли установить многолетние связи Калининградского университета с европейскими университетами и войти в контекст европейской культуры. Выступающие отмечали его неумолемые заслуги для академического образования и краеведческого движения любителей и знатоков истории родного края.

Подаренные в этот день библиотеке книги с автографами автора его главной для читателей



Постникова С. М.

книги "Альбертина" будут сохранять связующие нити памяти.

Изысканный русский язык Казимира Лавриновича, высококультурного человека, уважающего собеседников и читателей, вызывает добрые воспоминания, радости встреч и общения с ним.

При всяком обращении к его литературному и научному наследию К.К. Лавринович дарит радость познания и вызывает благодарность за свой ненаправный глубокий труд.

Нина Перетяка, кандидат культурологии, председатель Калининградского регионального общественного фонда культуры



Крестинин Г. В.



Бартиэльз Б. Н.



Перетяка Н. П.



Лавринович А. А.



Тарасов В. И.



Красов Е. В., Лавринович А. А.,
Болдырева С. И.



Адамов Б. Н.



Губин А. Б.



31 марта с.г. в Областной научной библиотеке г. Калининграда прошла встреча, посвящённая памяти выдающегося учёного, доктора физико-математических наук, профессора, астронома Казимира Клеофасовича Лавриновича (21.03.1941 - 21.02.2002 гг.). В этот рабочий, будний день в библиотеке собралось более пятидесяти человек, представлявшие самые разнообразные сферы и виды деятельности человека. Это доктора и профессора наук калининградских вузов, преподаватели и историки-регионоведы, студенты и пенсионеры. Но всех этих, разных с виду, людей объединяет одно, а именно знакомство (а некоторых и близ-

ПРОФЕССОР

кая дружба) с профессором Казимиром Клеофасовичем Лавриновичем.

Сфера научных интересов Казимира Клеофасовича поистине удивительна и многогранна. Несмотря на то, что он имел учёную степень доктора физико-математических наук, на математике и физике его интересы не ограничивались, была ещё огромная любовь к астрономии и, конечно, к истории. Почти все студенты Балтийского Федерального университета им. И. Канта, у которых в образовательных программах есть семестр по истории региона проходят (может быть, и не очень подробно) труд по истории Кёнигсбергского университета под названием "Альбертина. Очерки истории Кё-

нигсбергского университета", также написанный Казимиром Клеофасовичем в 1995 году.

Вообще история региона, можно сказать, глубоко перепелась и слилась с личной историей Казимира Клеофасовича. Приехав в 1949 году в разрушенную войной Восточную Пруссию (уже ставшую Калининградской областью), семья Казимира Клеофасовича поселилась сначала в Знаменске, потом в Гвардейске. Затем учёба на знаменитом мат-мехе (математико-механическом факультете) Ленинградского государственного университета (ЛГУ), далее – учёба в аспирантуре ЛГУ на кафедре небесной механики.



POLONIA

Polskie Dyktando 2016



Zgodnie z wieloletnią tradycją oraz z rozpoczęciem Roku Henryka Sienkiewicza w Polsce w ramach Dni Kultury Polskiej na Bałtyckim Uniwersytecie Federalnym im. I. Kanta w Kaliningradzie przy ul. Newskiego odbył się coroczny regionalny konkurs ortograficzny „Polskie Dyktando – 2016”, zorganizowany przez Katedrę Filologii Słowińskiej i Rosyjskiej Instytutu Nauk Humanistycznych oraz Konsulatu Generalnego RP w Kaliningradzie. Miał on miejsce w dniu 6 kwietnia 2016 roku.

Dyktando, które odbyło się już po raz trzynasty, składało się z dwóch części: dla grupy szkolnej oraz dla wszystkich chętnych. Konkurs rozpoczął się o 16.30 wystąpieniem Konsula Generalnego RP w Kaliningradzie Marcina Nosala, który powitał wszystkich uczestników

dyktanda i podziękował organizatorom za aktywny wkład w rozwój języka i kultury polskiej w Kaliningradzie.

W grupie szkolnej zwyciężyła Martyna Rogowska z Gimnazjum nr 40. II i III miejsce zajęli uczniemie szkoły „Ekspert” Jana Suszyńska i Ksenia Romanowa. Specjalną nagrodę i wyróżnienie za wzorową kaligrafię otrzymała Waleria Kursonowa z Polskiego Klubu.

Konkurs dla grupy wszystkich chętnych rozpoczął się o godz. 18.30 słowem wstępnym pana prorektora ds. stosunków międzynarodowych BUF im. I. Kanta Igora Żukowskiego. Następnie wystąpiła dr Tatiana Szkapienko, która także była autorką tekstów konkursowych, związanych w tym roku z twórczością polskiego noblisty Henryka Sienkiewicza. Następnie głos

zabrał, specjalnie zaproszony na to wydarzenie, profesor Tadeusz Palmowski z Uniwersytetu Gdańskiego, który dyktował tekst konkursowy.

Wyniki konkursu ogłoszono o godz. 19.45 przez Tatianę Szkapienko, nagrody wręczał konsul ds. kultury Dagmara Luković oraz profesor Tadeusz Palmowski. I miejsce zajęła absolwentka filologii BUF – Jekaterina Mozdygan, II miejsce zajęli studenci III roku filologii polskiej BUF – Maria Strekozowa i Eugeniusz Szapowalenko, III miejsce zajęła absolwentka filologii polskiej Północnego Uniwersytetu Federalnego w Archangielsku – Jelizawieta Kinał.

Eugeniusz Szapowalenko

III rok filologii polskiej

Texty POLSKIEGO DYKTANDA – 2016:

patrz www.kantiana.ru. Poniżej przedstawiamy zdjęcia z wydarzenia <http://www.kantiana.ru/news/153/174249/>



(ze str. 6)

С января 1970 года – преподавание в Калининградском государственном университете (КГУ). В 1972 году – защита кандидатской, а в 1991 году защита докторской диссертации на тему: “Бесселева реформа практической астрономии и истоки Пулковской астрометрической школы”, где главное внимание было уделено теории знаменитого кенигсбергского астронома Фридриха Вильгельма Бесселя.

Но наряду с наукой Казимир Клеофасович много времени и внимания уделял общественной деятельности, направленной на популяризацию культуры и истории региона, на развитие отношений Калининградской области с соседними Польшей и Германией. Именно при его непосредственном участии с 1992 года КГУ

стал ежегодно отправлять своих студентов на летние курсы польского и немецкого языков, с 1994 года проводит программы обмена аспирантов с немецкими университетами, а с 1995 года Казимир Клеофасович являлся главным редактором газеты “Głos znad Pregoley”, издаваемой обществом польской культуры и издающейся по настоящее время.

Несмотря на то, что профессора Казимира Клеофасовича нет с нами уже более четырнадцати лет, его дело продолжается в его семье, в первую очередь в его жене Александре Александровне Лавринич, которая всю свою жизнь прошла рука об руку с профессором, и сейчас продолжает его дело, в его дочерях, в его друзьях, ведь главное – это то, что оставил человек



Лавринич А. А. и Постникова С. М.

после себя в этом мире. Как сказано мудрым Екклесиастом: “Род проходит, и род уходит, а земля пребывает во веки”.

Игорь Казюнич

Marzenia, marzenia.....



Już kiedyś mówiłam, że lubię nasze pismo i z niecierpliwością oczekuję każdego

następnego numeru. Jestem wdzięczna Pani redaktor Aleksandrze Ławrynowicz za wysyłanie pocztą gazet dla Bałtyckiej polonii. Polonia nasza jest nieduża i nie wszyscy umieją czytać po polsku. Ale kilka osób, w tym ksiądz Michał, panie Larysa Winokurowa, Irena Chochłowa, Marina Kozakowa i inne chętnie odbierają gazety, kiedy je przynioszę do kościoła. W domu składam preczynete gazety do szuflady i kiedy niekiedy przeglądam je. Na pewno nie mam wszystkich numerów, jakie ma Pan Kleofas Ławrynowicz, ale też mam spór.

Ciekawie jest dowiadywać się jak toczą się sprawy w organizacjach polonijnych, jak

polonisi spędzają wolny czas, dokąd podróżują itd.

Szkoda, że członkowie Polonii mało piszą o swoich rodzinach, o przecuciach, o marzeniach. Bo każdy człowiek o czymś marzy. Dziewczyna, kiedy z paczka rozwija się w kwiat, marzy o odrobinie szczęścia, o miłości, jednej małej chwili radości o boku ukochanego.

Mój tata, na przykład, marzył o tym, by odwiedzić Ziemię Świętą, ale jego marzenie pozostało tylko marzeniem. Moja mama przez ostatnie pięć lat swojego życia mieszkała u mnie i chciała być pochowana na cmentarzu wsi, gdzie się urodziła, gdzie poślubiła moją tatę i gdzie leżą jej rodzice i dziadkowie. Marzenie jej zostało spełnione. A o czym marzę ja?

W ostatnich latach w Polsce bywam rzadko.

Kiedy odwiedzałam Warszawę, lubiłam spacerować po Starym Mieście, zwłaszcza tam, gdzie wystawiały swoje obrazy malarze.

Pewnego razu zobaczyłam olejne obrazy kwiatów, które sprzedawał niemłody pan. Takie nieduże, około 15 na 20 cm, w ramkach. Ale jakie to były kwiaty! Jak żywe, jak prawdziwe, polskie stokrotki, niezapominajki, maki, konwalie. Podeszłam bliżej tego pana i zanuclam zwrotek z piosenki: Tu właśnie teraz rozkwitły kwiaty, stokrotki, fiołki, kaczehnce i maki...

Pod polskim niebem w szczerym polu wyrosły ojcyste kwiaty, w ich zapachu, urodzie jest POLSKA. Jak bym chciała

kupić te wszystkie dziesięć obrazów, powiesić w swoim pokoju i patrzeć, i patrzeć na nie. Ale niestety, nie mam takiej finansowej możliwości, i moje marzenie nigdy się nie spełni.

Marzenia, marzenia... Zaśpiewam sobie piosenkę Polskie kwiaty, zamknę oczy i zobaczę kwiaty te malowane i te, które rosną w moim ogródku, i te, które rosną na łące i w lesie w mojej rodzinnej wsi, w Tartaku.

Janina Pietruszko
Bałtyjsk



OD REDAKCJI



Przed wszystkim pragniemy

podziękować Pani Janinie Pietruszko za list i zawarty w nim artykuł – tak szczerzy i wzruszający.

Pani Janina jest bardzo cenionym przez Redakcję czytelnikiem i autorem wielu ciekawych artykułów i listów do redakcji. Mimo trudności, które nas ostatnio spotykały, pozostaje lojalna w stosunku do nas, otwarta i przyjazna. Jej listy są żywym świadectwem tego, że jesteśmy potrzebni, że jest ktoś, kto zawsze czyta nasze dzieło, że istniejemy nie nadaremnie.

Nie ma człowieka, który nie miałby chociażby jednego marzenia. Czy można żyć nie marząc? Może i tak, lecz bez tego życie byłoby bezbarwne i nudne. Niektórzy mają całkiem realistyczne

marzenia, czasem łatwe do spełnienia – by później pojawiły się nowe, a dla innych marzenie może być coś co nie jest łatwo osiągalne, na przykład

podróż dookoła świata albo lot w kosmos. Kochając nas bliskie osoby często starają się przybliżyć nam spełnienie naszych marzeń, a niekiedy to my sami dążymy do ich urzeczywistniania.

Pani Janina zaufała nam i podzieliła się na łamach naszego pisma swoimi marzeniami z innymi czytelnikami.

Zachęcamy również Państwa do dzielenia się z nami tym, co dla Państwa ważne, czego Państwo pragną najbardziej.

Maria Ławrynowicz

ТРЕБУЮТСЯ МЕНЕДЖЕРЫ ПО РЕКЛАМЕ для работы с польскими компаниями!

Интересная подработка для студентов, обучающихся в Польше, а также для русскоязычных жителей Польши или часто её посещающих. Подработка на дому. Обращаться по телефону: 8-911-482-7759

Agencja reklamowa «ARIADNA»
Skuteczne zamieszczenie Państwa reklamy w dowolnym środku masowej komunikacji w mieście Kaliningrad i obwodzie w minimalnych cenach. Drukowane środki masowej komunikacji, Telewizja, Reklama zewnętrzna, Dyrektor generalny. Naczelnicy reklamowych czasopism Kaliningradu i obwodzie: «My sąsiedzi! Polska – Kaliningrad» «Kompas w świecie edukacji». Zapraszamy reklamodawców do współpracy.

Kontakt telefoniczny: 8-911-482-7759
ИП Семененко Е.А.



Название издания:
«Głos Znad Pregoey / Голос Прегои»
Уредитель и главный редактор:
Лаврынович Мария Казимировна

Адрес редакции, издателя:
236030, г. Калининград,
ул. Б. Хмельницкого, д. 46, к. 8.
Телефоны редакции: +48 601 057 820
(4012) 64 37 87, +7 962 299 2170.
Адрес в Интернете:
<http://www.glos-znad-pregoey.org>
e-mail: glos_znad_pregoey@gmail.com

Печать:
типография ООО «Флекспринт»
236001, г. Калининград,
ул. Ятминская, 66, Литер Д-14.
Телефон: (4012) 35 54 76.
<http://www.flexprint.ru>

Редакция не возмещает рукописей и оставляет за собой право сокращать все текстовые и графические материалы respondents.

Порядковый номер выпуска:
№ 4 (237). Подписан в печать:
по графику 8.00, 25.04.16;
фактически 14.00, 26.04.16.
Выход в свет: 7.05.16.
Тираж: 500 экз. Бесплатно.

Газета зарегистрирована в
Балтийском территориальном
управлении Министерства
Российской Федерации по делам
печати, телевидения и
средств массовой коммуникации.
**Свидетельство о регистрации
СМИ:** ПИ № 4-31 от 29.07.2002 г.